

|  |  |
|--|--|
| <p><i>Fragment książki Małgorzaty i Stanisława Dziedziców „Ojciec Serafin Kaszuba”, (Wydawnictwo WAM, Kraków 2009), która ma się ukazać w angielskim tłumaczeniu.</i></p>  | <p><i>Passage from the biography of Father Serafin Kaszuba OFM Cap. (1910 – 1977), an itinerant priest who for over 30 years secretly ministered to Catholics over vast expanses of the Soviet Union, and who is now up for beatification. The full English translation of the original book by Małgorzata and Stanisław Dziedzic is due to be published.</i></p>  |
| <p>Katedra łacińska była przez całe lata jedynym, a później jedną z dwóch czynnych świątyń katolickich, dla wiernych obu obrządków: łacińskiego i greckiego, choć bez możliwości odprawiania nabożeństw w obrządku unickim, skasowanym pozakanonicznie przez komunistyczne władze. O. Rafał Kiernicki wielokrotnie wspomagał o. Serafina w jego konspiracyjnej działalności, dzięki jego zabiegom i pomocy finansowej, mógł on kilkakrotnie odbywać leczenie szpitalne i sanatoryjne. Wielu zapewne zgromadzonych na pogrzebie o. Serafina ludzi, wierząc w sprawiedliwe, a niezbadane wyroki Opatrzności, pokładało nadzieje, że ateistyczne państwo runie, ale czy ktokolwiek z nich mógł przypuszczać w ów wrześnieowy dzień 1977 r., że w rok póź-</p> | <p>For many years [in Soviet times] the Latin (Roman Catholic) Cathedral was the only church (and later one of just two Catholic churches) left open in the city of Lwów (now Lviv, Ukraine), for worship by Catholics of both the Latin and the Byzantine Uniate rite (although the latter had no opportunity to have services celebrated, since their Church had been unilaterally abolished by the Communists in disregard of canon law). Father Kiernicki often supported Father Kaszuba in his undercover ministry; thanks to his financial assistance Father Kaszuba was able to stay in hospital and convalescence homes on several occasions. Many of those who attended Father Kaszuba's funeral, trusting to Providence, must have hoped that the atheist Soviet</p> |

|   |   |
|---|---|
| <p>niej metropolita krakowski, Karol Wojtyła zasiądzie na tronie Piotrowym, a w styczniu 1991r. sędziwy o. Rafał zostanie przezeń mianowany biskupem pomocniczym odrodzonej archidiecezji lwowskiej, w wolnym państwie ukraińskim?</p>  | <p>state would come to an end, but could any of them have imagined on that September day in 1977 that just over a year later Cardinal Karol Wojtyła, Metropolitan Archbishop of Kraków, would be elevated to the See of Peter, and in 1991 would appoint the elderly Father Kiernicki Suffragan Bishop of the resurgent Diocese of Lviv in a free Ukrainian State? 90-year-old Father Roman Jankowski from Żytomierz (Zhytomir), one of Father Kaszuba's friends, said he was still deeply moved by his death:</p>  |
| <p>„Jestem jeszcze – stwierdzał sędziwy, dziewięćdziesięcioletni, zaprzyjaźniony z nim ks. Roman Jankowski z Żytomierza – wciąż pod wrażeniem śmierci o. Serafina. Zaprawdę, był to niezwykle człowiek. Mało jest powiedzieć, że był to misjonarz – był to prawdziwy „Homo Dei” (Mąż Boży). Gdy przypominam jego opowiadania o swoich peregrynacjach albo gdy wspomnę, jako przygodny jego spowiednik, jego wyznania, to nabieram przekonania, że miał w stopniu heroicznym cnoty teologiczne; wiarę, nadzieję i miłość. Nigdy nie szukał On jakiejś wygodnej sytuacji. Nigdy nie dał się namówić, by parę dni wypocząć u mnie – zawsze się spieszył gdzieś</p> | <p>He was an extraordinary person. It would be an understatement to call him a missionary. He was truly a Man of God. When I recall his accounts of his peregrinations and the things he confided to me when I heard his confession, I am convinced that in him the theological virtues, faith, hope, and charity, assumed a heroic dimension. He never sought comfort or ease. He never allowed himself to be persuaded to take a few days' rest at my house. He was always in a hurry going to some place, because people were waiting there, because something had to be done there.</p> |

|   |  |
|---|--|
| <p>– bo tam czekają, bo tam trzeba coś wykonać”.</p>  |  |
| <p>Warto wreszcie przytoczyć, za dziełem o. Janochy, powyżej cytowanym, bodaj fragment wypowiedzi Pani Ireny Zappe, która – jak już wspomniano - wraz z córkami wspomagała działalność o. Serafina, udzielała bezdomnemu zakonnikowi schronienia, nie zważając na szykany ze strony władz i permanentne zagrożenie rewizjami. Były też one zaangażowane w działalność Kościoła Milczenia, a wspieranie o. Serafina wymagało prawdziwego heroizmu i odwagi.</p>  | <p>Finally we shall cite a remark made by Irena Zappe which is recorded in Father Janocha's book. As we have already said, Mrs. Zappe and her daughters supported Father Serafin in his work by offering him hospitality in their home, regardless of the harassment on the part of the Soviet authorities and the constant threat of police raids. These people were committed to the work of the Silent Church: helping Father Serafin called for real courage and heroism:</p>  |
| <p>„ Jak wiadomo nasz Drogi Zmarły był w ciągłej podróży. Najczęściej bez żadnych wygód, a nawet najprymitywniejszych warunków zdrowotnych i higienicznych. Zjawiał się tam, gdzie uważał, że jest potrzebny, a gdzie nikt inny nie miałby odwagi się wybrać. Służył tym najbardziej potrzebującym i po ludzku mówiąc nie mającym nadziei na zaspokojenie swych potrzeb duszy. Zdumiewał tym, że w rozmaitych warunkach, wśród ludzi, zachowywał piękne cechy św. Franciszka: prawdziwe ubóstwo, pokorę i miłość bliźniego do zupełnego zapomnienia o</p> | <p>As we all know, the late Father Serafin was always on the road. Usually the conditions in which he travelled were not comfortable at all, often without even the most rudimentary health and sanitary provisions. He went to those places where he thought he was needed and where no-one else would have dared to travel. He ministered to those in greatest need and with no hope of satisfying their spiritual needs. He was amazing in that he always followed St. Francis, keeping up to his beautiful standards of genuine poverty, humility, and a love of his</p> |

|   |  |
|---|--|
| <p>sobie. Dla wszystkich był jednako oddany i ofiarny, bez względu na różne narodowości, lecz serdeczne swe myśli powierzał tylko rodakom. Nie przesadzę, jeżeli powiem, jak zresztą i inni, że był świętobliwym kapłanem, bohaterem, którym możemy się chlubić”.</p>   | <p>neighbour that went as far as to be completely oblivious of his own needs. He was equally dedicated and ready to serve all people, but confided his innermost thoughts only to his countrymen. It will be no exaggeration to say, as others have said before, that he was a saintly priest, a hero we can be proud of.</p>  |
| <p>W opinii wielu świadków życia i duszpasterskiej posługi, był o. Serafin człowiekiem świętobliwym i zmarł <i>in odore sanctitatis</i>. Nie zważając na wszelkie przeciwności, związane z brakiem najbardziej elementarnych swobód osobistych i społecznych, rewizji mieszkań, systemem szykan i represji, w kilku domach na Ukrainie, a także w Kazachstanie, zachowane zostały dotąd ołtarzyki domowe, przy których celebrował msze bądź nabożeństwa paraliturgiczne o. Serafin Kaszuba.</p> | <p>Many people who knew Father Serafin Kaszuba and his pastoral ministry consider him to have led a holy life and to have died as a saint. Despite all the disadvantages and risks connected with deprivation of the most basic personal and civil rights, despite the harassment and oppression, in several homes in the Ukraine and in Kazakhstan, people have preserved the private altars at which Father Serafin used to say Mass or conduct paraliturgical ceremonies.</p> |